

Arur Wiktor

"Styl życia ziemiaństwa polskiego po II wojnie światowej", Anna Łoś,
Lublin 2008 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 8, 345-348

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Łoś, *Styl życia ziemiaństwa polskiego po II wojnie światowej*,
Lublin 2008.**

Przeobrażenia społeczne na ziemiach polskich spowodowane II wojną światową od wielu lat są przedmiotem badań różnorodnych dyscyplin naukowych. Do przodujących w tym względzie należy socjologia oraz dyscypliny jej najbliższe, wśród których największy udział ma historia¹. Do socjologii historycznej można z powodzeniem zakwalifikować książkę autorstwa Anny Łoś, która została napisana na podstawie jej pracy magisterskiej powstałej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Kicińskiego w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Przedmiotem zainteresowania autorki stali się ziemianie polscy, którzy jako klasa społeczna, decyzją PKWN z 1944r. zniknęli z krajobrazu polskich struktur społecznych. Autorka starała się uchwycić przemiany ich swoistego „habitusu”, który niewątpliwie przekształcił się wraz ze zmianą trybu życia tej grupy społecznej po 1945r. Prace poświęcone tej problematyce oraz temu środowisku, jakkolwiek pojawiające się coraz częściej, są dalej rzadkimi, dlatego każda „nowość” powinna być przyjmowana z dużym zainteresowaniem.

Książka A. Łoś *Styl życia ziemiaństwa polskiego po II wojnie światowej* ukazała się nakładem lubelskiego wydawnictwa WERSET, składa się z pięciu rozdziałów i liczy 131 stron. Struktura każdego rozdziału zawiera kilka podrozdziałów, które w dość skondensowany sposób usiłują dążyć główny wątek postawiony w tytule opracowania. Dość ciekawym i interesującym zabiegiem, jaki zastosowała autorka jest jakby „dołączenie” do głównego tekstu odrębnego *Dzienniczka Marty Łosiowej z lat 1939-1945* pełniącego rolę wartościowego źródła historycznego oraz materiału dopełniającego wiele istotnych tez wcześniej poruszonych we właściwym nurcie narracyjnym. Wspomniany pamiętnik Marty Łoś (Babki – autorki) z lat wojny oraz momentu wypędzenia jej w czasie parcelacji z majątku w Niemczech na Lubelszczyźnie, jak w krótkim wstępie do niego oznajmia Marek Łoś – ojciec autorki, łączy „wyraźny związek tematyczny z tekstem właściwym pracy – związek rodzinny: Babka-Wnuczka i tematyczny: kres ziemiaństwa polskiego, zwłaszcza ziemiaństwa lubelskiego”. Wspomnienia Marty Łoś są ciekawe także z jeszcze jednego powodu. Mianowicie zawierają w sobie akcenty specyficznej, dekadentckiej atmosfery schyłku życia dworskiego na Lubelszczyźnie, o tyle też cenne dla historii Podkarpacia, że dotyczą mieszkańców okazałego i szczególnie pięknego pałacyku w Brzyskach koło Jasła. Jego właścicielami byli Stanisław Łoś oraz jego żona Helena z Kotarskich.

Ponieważ książka jest interesującym studium stricte socjologicznym, autorka posługując się metodą wywiadu zgromadziła cenny materiał porównawczy, który

¹ O przenikaniu się i „sui generis” związkach socjologii z historią szerzej: A. Kolasa-Nowak; *Socjolog w badaniu przeszłości. Koncepcja socjologii historycznej Charlesa Tilly'ego*, Lublin 2001.

pozwolił jej na szereg wniosków oraz uogólnień, które w pewnym stopniu dały obraz losów zarówno życiowo-bytowych jak i zawodowych ziemian po 1945 r. w Polsce sięgający aż do przemian z początku lat 90. Ponieważ powojenne dzieje rodzin ziemiańskich były w większości do siebie podobne, próbie ich ogólnego obrazu w kontekście stylu życia nie przeszkadzał fakt, iż badana grupa ograniczała się tylko do Lubelszczyzny. W rozdziale I autorka opisuje klasę społeczną, jakim było ziemiaństwo, wyjaśnia różnice pomiędzy szlachtą, stanowiącą w II RP ok. 10% społeczeństwa a ziemiaństwem liczącym analogicznie tylko 0,3%. Te dwa terminy są często mylone, dlatego A. Łoś z naciskiem wyjaśnia, że „szlachta” jest przede wszystkim pojęciem stanowym, z różnego rodzaju tego konsekwencjami (przywilejami), w tym wyłącznością do nabywania i posiadania ziemi. Wraz z wejściem w stosunki kapitalistyczne utraciła dla szlachty znaczenie jej stanowisko a coraz większą rolę odgrywała pozycja ekonomiczna. Mając duże majątki ziemskie, stawała się ta grupa społeczna trzonem nowej klasy – ziemiańskiej. Ale i w jej ramach szlachta charakteryzowała się dużym rozwarstwieniem – od tzw. „gołoty” bezrolnej, szlachty „zagrodowej” z kilkoma hektarami, też nie kwalifikującej się do ziemiaństwa, aż po latyfundystów z kręgów arystokracji dysponującymi kilkunastoma tysiącami hektarów ziemi lub lasów. Szkoda, że w tej części swojego opracowania autorka nie wykorzystała wnikliwych a odnoszących się do tej problematyki spostrzeżeń znanej badaczki ziemiaństwa Ireny Rychlikowej². Dalsza część tego rozdziału poświęcona jest stylowi życia panującemu w dworach i pałacach ziemiańskich w okresie II RP. Inne krótkie, jakby jeszcze wprowadzające, podrozdziały mają informować czytelnika o genezie książki (A. Łoś pisze o swoim ziemiańskim pochodzeniu), tzw. reformie rolnej z 1944 r. i jej skutkach wobec ziemian oraz o obszarze i metodzie badań. Wydaje się, że te krótkie, „podrozdziałiki” trochę zamazują główny wątek, tym bardziej, że liczą po kilkanaście linijek druku i z powodzeniem mogłyby stanowić część większej całości bez szkody dla głównego „kręgosłupa” tekstu. Można było nawet pokusić się o opuszczenie jednego z nich (pt. *Kim dzisiaj są ziemianie?*), nic istotnego nie wnoszącego do pracy.

Zdecydowanie korzystniej od pierwszego rozdziału wypada drugi, w którym autorka ukazuje losy ziemian w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Posiłkuje się często bardzo cennymi z punktu widzenia historycznego, relacjami potomków ziemian, co uwiarygodnia opis narracyjny. Ten sposób prowadzenia tekstu tzn. przeplatane 37 relacjami potomków ziemian kontynuowany jest w następnych rozdziałach. W kolejnym z nich – trzecim, autorka przedstawia sytuację właścicieli dworów w czasie realizacji „reformy rolnej” PKWN jesienią 1944 r. Podaje przykłady represji wobec nich, zarówno fizycznych jak i psychicznych, które dotyczyły wielu przedstawicieli tej klasy społecznej zarówno ze strony ówczesnych „ludowych” władz jak i pewnej części mieszkańców wsi. Jednym z nich był zakaz osiedlania się po opuszczeniu dworu minimum 30 km od dawnej posiadłości, zawarowany groźbą aresztowania, gdyby ten warunek nie został spełniony. Setki ziemian zostały prewen-

² I. Rychlikowa, *Dzieje ziemiaństwa polskiego w latach 1795-1945. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze”, R. 8 (1976), z. 1, s. 119-133, teźże, *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Obraz struktury społecznej*, „Dzieje Najnowsze”, R. 18 (1986), z. 2, s. 109-115.

cyjnie aresztowane przez UB późną jesienią 1944 r. aby „nie sabotować” realizowanej wtedy parcelacji. Autorka wymienia wiele przykładów negatywnych konsekwencji, jakie spowodowała „reforma rolna” z 1944 r., i to nie tylko w sferze społecznej, lecz również ekonomicznej. Końcowe fragmenty tego rozdziału poświęciła autorka losom ziemian w nowych miejscach zamieszkania, ich sytuacji materialnej m.in. wyprzedawaniu często za „nędzne” grosze nieraz bardzo cennych w nielicznej ilości uratowanych z pożogi reformy rolnej – pamiątek rodzinnych, zabytkowych przedmiotów z wyposażenia wnętrz, dzieł artystycznych. Interesujące są relacje ziemian cytowane przez A. Łoś, które obrazują proces przystosowywania się przedstawicieli tej grupy społecznej do nowej rzeczywistości. Ci, którym się to nie udawało – emigrowali, na co nowe władze dość łaskawie przyzwały. Jednak duża część tego środowiska już w PRL po 1956 r. stworzyła najważniejszą tkankę tzw. inteligencji pracującej, co jest podstawowym wątkiem rozdziału czwartego. Warto zacytować w tym miejscu fragment wywiadu autorki z prof. Andrzejem Wiktorem (s. 45): „Majątek materialny, to rzecz ulotna. Dobrze coś mieć, ale łatwo to stracić... zrozumiałem, że warto inwestować w wiedzę. Wybrałem karierę naukową. Tu siebie odnalazłem, mam co dawać innym, obracam się w kręgu intelektualistów różnego pochodzenia, a ziemiańsko-szlacheckich potomków tu nie brak (...)”³. Należy w tym miejscu wspomnieć, że zdobycie wyższego wykształcenia przez potomków ziemian, szczególnie w początkowych latach 50., było niezwykle utrudnione z powodów czysto politycznych. Jednak wraz z „odwilżą” oraz upływem lat od zakończenia wojny, dawni ziemianie, a szczególnie ich dzieci, w dużym procencie wspinali się w różnego typu szczeblach kariery naukowej lub artystycznej. W tej ostatniej dziedzinie wyjątkowo zasłynął znany malarz Franciszek Starowiejski, którego szlachecko-ziemiańskie korzenie mocno osadzone były na Podkarpaciu. Dużo uwagi w tym rozdziale poświęca autorka mieszkaniom byłych ziemian, w których przyszło im żyć po wypędzeniu z dworów. Ich wielkość oraz standard zmieniał się wraz ze zmianą ich sytuacji społecznej. Jednak było coś co wyróżniało je wśród innych ówczesnych lokali kwaterunkowych zamieszkiwanych przez tzw. „inteligencję pracującą”. Był nim specyficzny wystrój w bezpośredni sposób odwołujący się do ziemiańskiej przeszłości. W nieraz bardzo małych pokojach betonowego bloku „rozpychały” się cenne biedermeierowskie komody lub sofki względnie serwantki cudem uratowane z pożogi zwanej reformą rolną. W wielu wypadkach umeblowanie to budziło mieszane uczucia młodszego pokolenia ziemian, które starało się namówić rodziców na wyrzucenie „starych mebli i kupienie meblościanki, bo wszyscy mieli meblościanki” (s. 66).

Przechodząc do omówienia rozdziału piątego, należy na wstępie zaznaczyć, że autorka postanowiła nadać mu rolę pomostu, który łączyć ma w sobie opis z pozycji iście marksistowskich – zadań i funkcji przedwojennego dworu ziemiańskiego a przedstawieniem jego nowych mieszkańców od momentu zakończenia parcelacji. Zwraca uwagę na dwie równoległe zmiany, które zaszły w tym względzie. Po pierwsze – zerwaniu uległ kontakt ziemian z wsią, po drugie – nastąpiła zmiana funkcji

³ Prof. Andrzej Wiktor, ur. 1931 r. zoolog, biolog z Uniwersytetu Wrocławskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Zoologicznego.

samego dworu. Wiele z nich zostało przekształconych w budynki użyteczności publicznej, jak na przykład muzea, szkoły czy centra administracyjne Państwowych Gospodarstw Rolnych. Jeśli wcześniej dwór był ośrodkiem kulturalnym i wzorcowotwórczym dla mieszkańców wsi to już ich nowi gospodarze, jeśli nawet byli ludźmi wykształconymi (dyrektorzy PGR), nie mieli zazwyczaj czasu, aby przejąć na siebie rolę poprzedników. W późniejszych latach w dworach kwaterowano często najbiedniejsze wiejskie rodziny, co doprowadzało do daleko posuniętej dewastacji budynków. Dane co do zachowania dworskiej substancji infrastrukturalnej są porażające. W granicach II RP do 1939 r. istniało ok. 16 tys. dworów w tym 4 tys. na Kresach. W 2006 r. na obszarze obecnej Polski było ich już tylko około 2800, w tym 2 tys. w ruinie. „Z dużą dozą dobrej woli można uznać, że 160 dworów istniejących w Polsce zachowało walory architektoniczno-historyczne, nawiązujące do stanu oryginalnego. Czyli około 1% (słownie jeden procent) stanu z 1939r.”⁴

Kończącą część tego rozdziału, ostatniego w niniejszym opracowaniu, poświęciła autorka udziałowi potomków ziemian w przeobrażeniach społeczno-politycznych ostatniego dwudziestolecia. Wyłania się z niej obraz grupy znanych osób o pochodzeniu ziemiańskim, którzy odegrali znaczącą rolę w ramach struktur tzw. opozycji demokratycznej i jej działalności podziemnej. Konkluzje autorki poparte szeregiem przykładów uzasadniają tezę, że postacie te wniosły duży wkład w przemiany społeczne po 1989 r. Wiele miejsca znalazło się w tym rozdziale także na temat powrotów niektórych wnuków byłych ziemian do „kraju lat dziecińczych”, czyli dworów, które nierzadko musieli odkupić (sic!) od miejscowych władz administracyjnych lub agencji rządowych.

Podsumowując, praca Anny Łoś jest ważnym i cennym głosem w naukowej debacie o dziejach ziemiaństwa polskiego zarówno przed jak i po II wojnie światowej. Jest on o tyle interesujący, ponieważ dotyczy równoległe losów niektórych ziemian i ich majątków z terenu dzisiejszej Lubelszczyzny i Podkarpacia. Pomimo drobnych mankamentów m.in. ciągłego używanie zwrotu „respondent” (aż 33 razy) oraz niekonsekwencji w stosowaniu terminu „klasa ziemiańska” i „warstwa ziemiańska” (w początkowych fragmentach opracowania autorka kwalifikuje ziemian do klasy społecznej (s. 10-14), a następnie do warstwy (s. 22, 50), co stanowi z socjologicznego punktu widzenia dość poważną różnicę, książka Anny Łoś rzetelnie ilustruje różnorodne aspekty życia ziemian polskich po 1944 r., dając w miarę pełny obraz ich stylu życia na tle przemian społecznych i politycznych w PRL aż po lata 90. przeszłego stulecia.

Artur Wiktor

⁴ M. Rydel, *Sytuacja polskich dworów – a.d. 2006*, [w] *Dziedzictwo duchowe i materialne szlachty podlaskiej od XIX wieku do III Rzeczypospolitej*, Siedlce, 2006, s. 183.